

Sygn. akt I Ns 9/20

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Bożena Chłopecka**

Protokolant: **sekretarz sądowy Katarzyna Stefanou**

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **M. J.**

z udziałem **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym

postanawia:

1. wniosek oddalić,
2. zasądzić od M. J. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 240zł (dwieście czterdzieści złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I Ns 9/20

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. J., będący kandydatem Komitetu Wyborczego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej M. J. w związku z wyborami zarządzonymi na dzień 10 maja 2020r, wniósł w trybie wyborczym na podstawie art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), wniosek przeciwko uczestnikowi postępowania (...) S.A. z siedzibą w W.. We wniosku M. J. domagał się:

- 1) zakazania uczestnikowi rozpowszechniania fałszywych stwierdzeń i informacji, jakoby listy poparcia Pana M. J. zostały sfalszowane oraz że ujawniony proceder fałszowania list poparcia stanowił sposób wnioskodawcy na zebranie podpisów popierających jego kandydaturę w wyborach prezydenckich zarządzonych na 2020r.,
- 2) nakazanie uczestnikowi zamieszczenia oświadczenia prostującego nieprawdziwe i nierzetelne informacje:
 - a) na głównej stronie internetowej (...) przez okres 10 dni od uprawomocnienia się postanowienia, pisanego czcionką Times New Roman, rozmiar 12, kolor czarny, okolonego czarną ramką,
 - b) na pierwszej stronie drukowanej wersji dziennika Gazeta (...), w terminie 3 dni od uprawomocnienia się postanowienia zapadłego w niniejszej sprawie, pisanego czcionką Times New Roman, rozmiar 12, kolor czarny, okolonego ramką, o następującej treści:

(...) S.A. oświadcza, że artykuł prasowy pt.: „(...)”, „(...)” opublikowany na łamach dziennika Gazety (...) w dniu 14 kwietnia 2020r. zawierał niesprawdzone i nieprawdziwe informacje jakoby listy poparcia Pana M. J. zostały

sfalszowane oraz, że opisywany w ww. artykule proceder fałszowania list poparcia stanowił dla Pana M. J. sposób na zebranie koniecznej liczby podpisów poparcia pod jego kandydaturą na Prezydenta RP. Przepraszamy Pana M. J. za wprowadzenie wyborców w błąd i opublikowanie niesprawdzonych i nieprawdziwych informacji co do okoliczności dotyczących zbierania przez niego podpisów poparcia pod kandydaturą na Prezydenta RP”.

3) nakazanie uczestnikowi dokonania wpłaty kwoty 10.000 zł. na rzecz Fundacji (...), (...), (...)-(…) R., KRS nr (...), NIP (...),

4) zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawca M. J. wskazał, że w czasie trwającej kampanii wyborczej w wyborach prezydenckich zarządzonych na 2020r., w dniu 14 kwietnia 2020r. w wydaniu drukowanym oraz internetowym dziennika Gazety (...) pojawił się artykuł o tytule:

1) „(...)”,

2) „(...)”.

W/w artykule został również opublikowany na stronie internetowej (...) pod innym tytułem: „(...) M. J., (...)”.

Wnioskodawca wskazał, że ww. artykuł prasowy oparty jest na niezweryfikowanych w żaden sposób relacjach osoby, która anonimowo, pod pseudonimem (...), na portalu społecznościowym F., opublikowała w dniu 31 marca 2020r. opis rzekomego procesu przygotowania do fałszowania list poparcia Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta RP – Pana M. J.. W treści artykułu nie podano, że informacje w nim zawarte mają swoje źródło w publikacji anonimowej osoby, zamieszczonej na portalu F., a także, że profil na którym opublikowano ww. wpis został założony tylko i wyłącznie na potrzeby opublikowania na nim powyższego materiału, zaś enuncjacje podane przez tzw. informatora Gazety (...) są oparte w głównej mierze na materiale przerobionym w programie graficznym. Zdjęcia dołączone do wpisu z dnia 31 marca 2020r. przedstawiają ułożone pionowo oraz poziomo karty w formacie A4, gdzie jedna z nich stanowi obszerny zbiór szczegółowych danych osobowych, a druga z nich częściowo wypełnioną danymi osobowymi listę poparcia. Ułożenie ww. kart ma wywołać u czytelnika mylne wrażenie, że karta poparcia kandydata na Prezydenta RP – M. J. jest uzupełniona danymi osobowymi pochodzącymi z bezprawnie utworzonego zbioru zawierającego szczegółowe dane osobowe, takie jak imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer Pesel. Zdjęcia te zdaniem wnioskodawcy zostały sfalsyfikowane, poprzez graficzne nałożenie na kartę zawierającą zbiór danych osobowych, blankietu z wykazem podpisów poparcia kandydata na Prezydenta RP – M. J., co miało wywołać przekonanie o masowym fałszowaniu podpisów kart poparcia. Ponadto tzw. informator Gazety (...) wskazał na portalu F. w dniu 31 marca 2020r., że osobą uczestniczącą w ww. procedurze był m.in. polityk, członek koła Konfederacji – J. W., który był odpowiedzialny za pomoc w dowożeniu „wszystkich kart z danymi, pustych kart”, a także długopisów.

W związku z zamieszczeniem ww. wpisu oraz dołączonych do niego materiałów, wnioskodawca M. J. w dniu 15 kwietnia 2020r. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę z art. 235 k.k. oraz 191 § 1 k.k.

Wnioskodawca M. J. wskazał, że inkryminowany artykuł prasowy zawiera co najmniej dwa niepodważalnie nieprawdziwe stwierdzenia, które przedstawiają wnioskodawcę w bardzo negatywnym świetle, skutecznie dyskredytując jego osobę jako kandydata do pełnienia jakichkolwiek funkcji publicznych, są to sformułowania: „(...)” i „(...)”. Sformułowania te stanowią przejaw nierzetelności dziennikarskiej polegającej na podawaniu do publicznej informacji i utrwalaniu w świadomości wyborców nieprawdziwych informacji jakoby fałszowanie list było sposobem wnioskodawcy na zebranie wymaganej liczby podpisów poparcia, że wnioskodawca uczestniczył w nielegalnym zbieraniu podpisów pod jego kandydaturą i był jej organizatorem. Treść ww. artykułu stała się asumptem do dalszych publikacji, w Gazecie (...) 14 kwietnia 2020r. pojawił się artykuł „Czarne chmury nad M. J.? Pojawiły się poważne zarzuty”.

Wnioskodawca wskazał, że artykuł jako publikacja prasowa jest agitacją wyborczą o charakterze negatywnym służącą zdyskredytowaniu go jako kandydata w wyborach prezydenckich. Jest bowiem wypowiedzią umieszczoną z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostaje w związku z aktem wyboru oraz umieszczona była w celu wywarcia wpływu na wynik głosowania (tak jak w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 września 2012r., sygn. akt I ACz 1253/12, LEX nr 1216305).

Uczestnik postępowania (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie wniosku oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania zwrotu faktycznie poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska uczestnik w pierwszej kolejności powołał się na bezpodstawne rozpoznanie wniosku i wyznaczenie rozprawy w okresie stanu epidemii COVID – 19, gdyż sprawy toczące się w trybie art. 111 Kodeksu wyborczego nie są wymienione w katalogu spraw pilnych w ustawie z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19 (..) (Dz. U. z 2020r, poz. 568, ze zm.). Uczestnik podniósł także zarzut nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c., ze względu na złożenie wniosku w czasie trwającej pandemii. Odnosząc się merytorycznie do złożonego wniosku, uczestnik wskazał na brak przesłanek do procedowania w niniejszej sprawie w trybie art. 111 Kodeksu wyborczego ze względu na to, że kwestionowane wnioskiem prasowe wypowiedzi zawarte w materiale prasowym nie stanowiły w żadnym razie „materiału wyborczego”, ani też nie były formą jakiegokolwiek agitacji wyborczej (pozytywnej lub negatywnej).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Wnioskodawca M. J. jest kandydatem Komitetu Wyborczego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej M. J. w związku z wyborami zarządzonymi na dzień 10 maja 2020r. (k-17).

W dniu 14 kwietnia 2020r. w wydaniu drukowanym oraz internetowym dziennika Gazety (...) został opublikowany artykuł o tytule:

- 1) „(...)”,
- 2) „(...)” .

W/w artykuł został również opublikowany na stronie internetowej (...) pod tytułem: „(...) M. J., (...)” (k-7-15).

W w/w artykule umieszczono informacje w jaki sposób zbierano podpisy na listach poparcia dla wnioskodawcy M. J. w wyborach na Prezydenta RP zarządzonymi na 10 maja 2020r. Wskazano w nim, że do przepisywania list poparcia M. J. zatrudniono cudzoziemców z Rosji, Białorusi i Ukrainy. Jednego dnia potrafilo sfalszować karty z prawie 18 tys. nazwisk. Proceder ujawnił cudzoziemiec zatrudniony przy tworzeniu list poparcia Jakubiaka. Według jego relacji 10 marca na F. zamieszczono ogłoszenie po rosyjsku o treści: „W.. (...)”. Według twierdzeń informatora pracowników werbowano wyłącznie w rosyjskojęzycznych grupach. Osoby realizujące pracę dostawały od organizatorów, J. L. i M. P. (podaje pełne nazwiska), wykazy ludności z imieniem i nazwiskiem, numerem PESEL i adresem, jak również karty „Komitetu wyborczego Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej M. J.”. Następnie przepisywały dane z wykazów na karty. Zgłaszającym się mówiono, że praca jest wykonywana ze względu na konieczność opracowania spisu wyborców, których nie można zrealizować w urzędach państwowych. Tylko jednego dnia, 18 marca, przepisano dane wyborców na 1176 kart, po 15 pozycji każda (to łącznie 17 tys. 640 nazwisk). Karty były wypełnione wyłącznie danymi: imię i nazwisko, adres oraz numer PESEL. Pola Lp. (liczba porządkowa) i własnoręczny podpis pozostawały puste. W takim kształcie „przepisywacze” przekazywali karty zleceniodawcom. Informator gazety nie wiedział, kto dorabiał później podpisy. Zlecenie zakończyło się 20 marca, zaś trzy dni później wnioskodawca M. J. ogłosił, że zebrał 140 tys. podpisów i złożył je w Państwowej Komisji Wyborczej. W artykule zamieszczona jest wypowiedź M. P., w której stwierdza, że nic takiego nie miało miejsca, a informacje na temat przepisywania list przez osoby z zagranicy to fejk. Sam dostarczył M. J. paczkę z podpisami, w której było ok. 20 tys. podpisów z okolic C. i północy Polski. W artykule zaznaczono, że w rozmowie z (...) M. J. nie zaprzeczył, że fałszowanie miało miejsce. M. J. stwierdził, że

nie miał z tym nic wspólnego i zawiadamia prokuraturę. W artykule napisano, że na początku kwietnia Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała komitet M. J. i przyjęła jego listy poparcia. Ale już wcześniej, 25 marca, mec. R. G. wezwał PKW do sprawdzenia podpisów. W ubiegłym tygodniu PKW odpowiedziała G., że znalazła w wykazach Jakubiaka nieprawidłowości i zawiadamia prokuraturę. Szczegółów nie podano, ale najprawdopodobniej chodzi o opisaną tu akcję.

W związku z zamieszczeniem ww. wpisu oraz dołączonych do niego materiałów, wnioskodawca M. J. w dniu 15 kwietnia 2020r. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę z art. 235 k.k. oraz 191 § 1 k.k. (k-4 wnioski).

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy. Sąd nie widział podstaw, aby przeprowadzać dowody z zeznań zgłoszonych przez strony postępowania świadków, gdyż przeprowadzenie tych dowodów nie wniosłoby niczego istotnego do stanu faktycznego sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Odnosnie zgłoszonego przez uczestnika postępowania zarzutu, że sprawa niniejsza nie powinna być w ogóle rozpoznana przez tutejszy Sąd, należy stwierdzić, że rozpoznanie tej sprawy na rozprawie jest dopuszczalne.

W świetle art. 14a ust. 9 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020r, poz. 374 ze zm.), Prezes właściwego sądu może zarządzić rozpoznanie każdej sprawy jako pilnej, jeżeli jej nierozpoznanie mogłoby spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzi lub zwierząt, poważną szkodę dla interesu społecznego, albo ze względu na grożącą niepowetowaną szkodę materialną, a także gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przesłanki powyższego pozostawione zostały ocenie Prezesa sądu. Zgodnie zaś z zarządzeniem nr 102/2020 z dnia 24 marca 2020r Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoznaniu na rozprawie podlegają sprawy prowadzone w trybie wyborczym (§ 2 pkt IV ust. 1).

Uczestnik powołał się także na art. 15zsz w/w ustawy odnoszący się do wstrzymania rozpoczęcia i zawieszenia biegu terminów procesowych i sądowych. Tymczasem art. 15zsz ustawy stanowi, że wstrzymanie rozpoczęcia i zawieszenie biegu terminów, o których mowa w ust. 1, nie dotyczy terminów w rozpoznawanych przez sądy sprawach wskazanych w art. 14a ust. 5, terminów w sprawach wyboru lub powołania organów, których kadencje są określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, terminów wyborów do organów jednostek samorządu terytorialnego oraz terminów w sprawach wniosków i pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Przepis ten wywołuje wątpliwości albowiem ust. 1 odnosi się do przepisów prawa administracyjnego, jednak sprawy wyborcze przy pewnej swobodzie interpretacyjnej można za takie uznać, również wtedy gdy rozstrzygnięcie dotyczy sądu powszechnego.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984r., Prawo prasowe, materiały wyborcze, a w szczególności plakaty, ulotki, hasła i wypowiedzi lub inne formy prowadzonej w okresie kampanii wyborczej agitacji, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia: zakazu rozpowszechniania takich informacji, przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje, nakazania sprostowania takich informacji, nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste, nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 zł. na rzecz organizacji pożytku publicznego. Warunkiem dochodzenia wskazanych powyżej roszczeń w trybie wyborczym jest zatem rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji za pomocą materiałów wyborczych.

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wniosek został złożony przez osobę legitymowaną.

Jednakże materiał prasowy, którego treść kwestionuje wnioskodawca, zdaniem Sądu, nie stanowi materiału wyborczego w rozumieniu powołanego przepisu. Artykuł dotyczy wprawdzie wyborów na Prezydenta RP i zawiera informacje mogące w społecznym odbiorze być odebrane jako negatywne dla kandydatury wnioskodawcy, nie propagują one jednak żadnego innego kandydata, w szczególności stawiając wnioskodawcę w negatywnym porównaniu z jakimkolwiek innym kandydatem. Gdyby bowiem uznać tego typu materiały prasowe za materiały wyborcze, to każdy krytyczny artykuł opisujący postępowanie innych kandydatów, w tym urzędującego Prezydenta RP, w tym również ocenę ich działań i wypowiedzi należałoby uznać za materiały wyborcze. Przykładowo - krytyka prasowa faktu, że obecnie urzędujący Prezydent RP podpisuje na niespełna miesiąc przed zapowiedzianymi wyborami prezydenckimi ustawę zmieniającą Kodeks wyborczy, jakkolwiek jest informacją pozostająca w ścisłym związku z jego kandydowaniem na urząd Prezydenta RP, nie może być uznana za negatywną agitację wyborczą. Dodać przy tym należy, że sztucznym i nielogicznym byłoby tu oddzielanie funkcji Prezydenta RP od roli kandydata na Prezydenta RP. Uprzedzając inne argumenty - do blokowania takich negatywnych wypowiedzi służy instytucja „ciszy wyborczej”, która jednak funkcjonuje w określonym czasie przed datą wyborów i jest nierelevantna dla niniejszego orzeczenia. Wnioskodawca argumentując, za przyjęciem przedmiotowego artykułu jako materiału wyborczego, powołał się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012r. (sygn. akt I Acz 1253/12), z którym Sąd częściowo się zgadza. Wbrew jednak tezom zawartym we wniosku S.A. w Krakowie w zbliżonej sytuacji faktycznej, wyraźnie wskazał, że materiał prasowy odnoszący się do kandydata na senatora przypisujący mu nieprawdziwe fragmenty życiorysu nie jest per se materiałem wyborczym. Sąd nie podziela tej części uzasadnienia powołanego powyżej postanowienia, że wskazanie że dana osoba jest kandydatem w określonych wyborach, jest przesłanką uznania materiału za agitację wyborczą – są to bowiem fakty powszechnie znane.

Jednakże, nawet gdyby uznać, że w/w materiał prasowy stanowi przedmiot art. 111 Kodeksu wyborczego, czyli jest materiałem wyborczym, który stanowi negatywną agitację wyborczą (art. 105 kodeksu wyborczego), to wyraźne odwołanie się tegoż artykułu do roli prasy, powoduje, że należy w tym miejscu odwołać się do przepisów ustawy Prawo prasowe w zakresie funkcji i celów prasy (art. 1 prawa prasowego) oraz staranności i rzetelności w działalności dziennikarskiej (art. 12 prawa prasowego). Należy stwierdzić, że z materiału prasowego nie wynikało jakoby wnioskodawca samodzielnie fałszował podpisy poparcia. Wręcz przeciwnie, wskazano, że sam wnioskodawca był poniekąd ofiarą opisywanego procederu. Sąd nie stracił przy tym z pola widzenia, że sytuacja, gdy działania bezprawne byłyby potencjalnie popełnione to skorzystanie z nich przez wnioskodawcę nawet nieświadomie, mogłoby postawić go w niekorzystnej sytuacji w procesie wyborczym. Trzeba jednak podkreślić, że w ocenie Sądu dziennikarze uczestnika postępowania dołożyli należytych starań w celu dotarcia do źródeł publikowanych informacji, w tym również rozmawiali z wnioskodawcą. Do odpowiedzi na wniosek zostały dołączone dokumenty, które potwierdzają rzetelność i staranność pracy dziennikarzy (k-74-118, załączniki „a-j”: Pismo PKW, kopie stron z F.-a, wiadomości e-mail, kopie sms-ów, informacje PAP, informacje RMF-24, informacje onetu i wirtualnej Polski). Wedle powszechnej wiedzy Państwowa Komisja Wyborcza złożyła w tej sprawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Świadczy to zdaniem Sądu o wykazaniu profesjonalizmu dziennikarskiego i zasadności tezy, że listy poparcia wnioskodawcy mogą zawierać znaczące nieścisłości, przy czym w artykule nie sugerowano explicite skali tych nieprawidłowości. Taka sytuacja niewątpliwie powinna podlegać kontroli społecznej – w tym prasowej.

Należy ponadto wskazać, że w pewnych okolicznościach Sąd może oprzeć się na tak zwanym dowodzie prima facie. Dowód prima facie znajduje zastosowanie w sprawach, gdzie udowodnienie zaistniałych okoliczności faktycznych jest bardzo trudne, ale jednocześnie w świetle doświadczenia życiowego i logiki, jest to dowód na tyle wysoce prawdopodobny, że pominięcie go byłoby właśnie naruszeniem zasad logiki. Faktem jest, że wnioskodawca złożył w Państwowej Komisji Wyborczej ok. 140 tys. podpisów na listach poparcia, uzyskanych w marcu 2020r., czyli już w warunkach panującej pandemii (...)19, ogłoszenia stanu epidemicznego w Polsce i ograniczeń w przemieszczaniu się ludności. Tego typu akcja publiczna musiałaby być prowadzona na znaczną skalę, co nie mogło być możliwe wobec wprowadzonych obostrzeń, a nawet gdyby zostało przeprowadzone, z konieczności, z naruszeniem przepisów epidemiologicznych – fakt prowadzenia takiej kampanii w tak szerokim zakresie musiałby być przedmiotem powszechnej wiedzy społecznej.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego powołane zostały przepisy art. 520 § 3 k.p.c. oraz § 8 ust 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz.1800 z późn. zm).